

Sygn. akt VII P 1124/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Szymańska

Ławnicy: R. M.

I. S.

Protokolant: Małgorzata Wadoń

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 roku w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa C. P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o przywrócenie do pracy

orzeka:

1. powództwo oddala,
2. zasądza od powoda C. P. na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o. w W. kwotę 77 zł (siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. VII P 1124/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 czerwca 2013 roku (data prezentaty Biura Podawczego Sądu) powód C. P., wniósł powództwo przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o uznanie za bezzasadne wypowiedzenia i przywrócenie do pracy oraz o zwrot na swoją rzecz od pozwanej spółki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że zarzuty braku wdrożenia polityki zarządzania dokumentacją techniczną, zarzut wynajęcia klientowi maszyny bez ważnych badań, zarzut w zakresie transferu floty jest nieprawdziwy. Wskazał, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w przeddzień wykupu opcji na akcje pozwanej z siedzibą w H., notowanej na giełdzie w Finlandii (pozew k. 2-6).

W odpowiedzi na pozew zawodowy pełnomocnik pozwanej spółki w osobie adwokata wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania, wskazując w uzasadnieniu, że przyczyny wypowiedzenia były prawdziwe, konkretne, zrozumiałe i uzasadniały rozważanie stosunku pracy w tym trybie (odpowiedź na pozew k. 96-100).

Powód od dnia 17 czerwca 2013 roku, a więc jeszcze przed pierwszą rozprawą był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w sobie adwokata (pełnomocnictwo k. 258).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód został zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 25 maja 2010 roku na stanowisku „fleet managera”. Aneks do umowy o pracę z dnia 01 lipca 2012 roku powód objął stanowisko managera w dziale zarządzania flotą (aneks do umowy o pracę k. 10, umowa o pracę k. 7-9).

W pierwszym kwartale 2012 roku odbyły się spotkania robocze pomiędzy działem floty a działem operacyjnym, na których funkcja kontrolno-koordynacyjna została powierzona Z. S. (1), a część zadań kontrolnych powierzono w lipcu 2012 roku także B. M. (1) (zeznania świadka Z. S. (1) k. 261-263).

Opisy stanowisk osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych powstawały w oparciu o ustalenia z drugiej połowy 2011 roku z udziałem doradcy R. P. (zeznania świadka R. P. k. 321-323, zeznania powoda k. 360-367).

W lipcu 2012 roku powód otrzymał pisemny zakres obowiązków, w którym stwierdzono, że on podlega służbowo country managerowi, zaś powodowi podlegają pracownicy działu zarządzania flotą. Głównymi obowiązkami służbowymi powoda były: opracowanie strategii produktów w oparciu o strategię grupy i we współpracy z (...), opracowywania zasad dalszej eksploatacji lub zbytu maszyn, efektywna alokacja parku maszynkowego w ramach grupy/kraju, w celu optymalizacji użycia czasowej i finansowej, uwzględniając potrzeby działu operacyjnego; stworzenie polityki w zakresie logistyki maszyn; zapewnienie prawidłowości ewidencji maszyn w C. Centrali i dla celów informacji zarządczej, odpowiedzialność za opracowanie i egzekwowanie polityki serwisu w tym efektywne zarządzania Centrum N. i (...), **opracowanie i wdrożenie polityki ubezpieczenia sprzętu i zarządzania dokumentacją techniczną (UDT)**, opracowanie i wdrożenie zasad związanych z zarządzaniem majątkiem firmy (samochody firmowe, telefony itd.), zadania związane z systemowym wsparciem działu operacyjnego i współpraca z innymi działami (zapewnienie wsparcia dla działu operacyjnego, bieżąca i efektywna współpraca z pozostałymi działami w celu zapewnienia realizacji zadań firmy, kontrola i monitoring realizacji poziomu jakości funkcjonowania zaimplementowanych standardów), zadania związane z realizacją wskaźników biznesowych (zapewnienie realizacji zadań operacyjnych zgodnie z obowiązującymi w C. procedurami, realizacja bieżących zadań w oparciu o (...), realizacja bieżących zadań operacyjnym), zadania managerskie: efektywne zarządzania podległym zespołem m.in. ustalania zadań na poszczególne okresy, motywowanie, kontrolowanie, udzielania informacji zwrotnej oraz wspierania rozwoju pracowników, wykonywanie kontroli bieżących w ramach podległego działu, w celu monitorowania ew. wystąpienia ryzyk operacyjnych, zapewnienie efektywnego zarządzania podległymi pracownikami – zgodnie z zapisami obowiązującymi regulaminu pracy oraz kodeksu pracy, zapewnienie warunków pracy zgodnie z zasadami bhp i ppoż oraz egzekwowanie przestrzegania w/w pracowników, wykonywanie innych zadań zleconych przez przełożonego (zakres obowiązków k. 13-14, zeznania świadka R. P. k. 321-323, zeznania powoda-transkrypcja k. 366).

B. M. (1) otrzymał swój pisemny zakres obowiązków w dniu 12 lipca 2012 roku (zakres obowiązków B. M. k. 207-208).

W czerwcu/lipcu 2012 roku R. P. z firmy doradczej po braku uwag do zakresów obowiązków pracowniczych ze strony Centrali pozwanej w Finlandii wydrukowała je, rozmawiała z każdym z pracowników, aby się z nim zapoznał i zgłosił ewentualne uwagi. Powód nie zgłosił żadnych uwag ani w czasie rozmowy ustanej ani w formie e-mailowej. Powód w czasie rozmowy z R. P. miał świadomość, że jest odpowiedzialny za dział floty w całej rozciągłości. Powód proponował także zakresy obowiązków dla podległych sobie pracowników (zeznania świadka R. P. k. 321-323).

B. M. (1)- product manager i Z. S. (1) –specjalista, byli pracownikami podległymi powodowi. Powodowi podlegał także warsztat centralny (bezsporne). J. Z. (1) był audytorem wewnętrznym (zeznania M. B. k. 309).

Z §6 pkt 1 i 2 regulaminu pracy wynikało, że pracownik jest obowiązany do rzetelnego i starannego wykonywania obowiązków, przestrzegania regulaminu organizacyjnego, przepisów wewnętrznych i poleceń przełożonych. Z §3 pkt 2 i 3 regulaminu pracy wynikało, że bezpośredni przełożony odpowiada za organizację pracy podległych pracowników, a w szczególności za ustalania zakresów obowiązków, dokonywanie oceny pracowników, dbania o rozwój pracowników, właściwego wykorzystywania czasu pracy. Bezpośredni przełożony odpowiadał za uzgodnienie z pracownikami wszystkich spraw dotyczących wykonywania pracy. Powód jako pracownik zapoznany z regulaminem

pracy miał obowiązek stosować się poleceń przełożonych, zawracać do nich z wszelkimi wątpliwościami dotyczącymi sposobu wykonania pracy oraz informować ich o wszystkich swoich spostrzeżeniach dotyczących wykonywania powierzonych mu zadań, a w szczególności problemów we współpracy z innymi pracownikami (regulamin pracy pozwanej spółki k. 108-116).

U pozwanej działał elektroniczny system rentalowy, który mogły edytować trzy osoby: audytor J. Z. (1) oraz podwładni powoda: D. Z. i Z. S. (1) (zeznana powoda k. 354).

Dział floty zarządzany przez powoda kupował maszyny, kompletował dokumentację, instrukcję obsługi, załatwiał homologację, wykonywał badania w stacji diagnostyki, dowód rejestracyjny, po czym przekazywał maszynę do działu operacji, który wynajmował maszynę w celu osiągnięcia zysku dla spółki. Kupując maszynę dział powoda musiał zadbać o dokumentację techniczną i instrukcję obsługi w języku polskim, przygotowanie maszyny do pierwszego przeglądu maszyny dokonywanego przez Urząd Dozoru Technicznego (w dalszej części uzasadnienia także w skrócie UDT), przeprowadzenie tego przeglądu przez UDT, skompletowanie dokumentów niezbędnych do książki dozoru technicznego. Dział floty w porozumieniu z działem operacyjnym wnioskowali o pozbycie się konkretnych maszyn. Po akceptacji wniosku maszyny były przesyłane do Ł., K. i R. w celu poszukiwania kupców (zeznania świadka B. M. k. 302)

Dział floty wyznaczał standardy pracy działu operacyjnego, co wynikało ze struktury organizacyjnej spółki. Dział floty miał przekazywać działowi operacyjnemu informację o zakazie wynajmowania maszyn (zeznania świadka R. B. k. 308-309, struktura organizacyjna k. 134-136, 167, 169).

Dział powoda zarządzał rejestrowaniem i wyrejestrowywaniem maszyn z UDT, po złożeniu wniosku przez dział floty maszyna była wycofywana zarówno fizycznie, jak i w systemie. Zgodnie z procedurą, która istniała w 2011 roku, maszyny przeznaczone do wycofania z parku maszynowego pozwanej powinny być składowane w wydzielonym miejscu (tzw. ogródku weryfikacyjnym) z jednoczesnym przesunięciem w systemie elektronicznym rentalowym z opisu „operacja” na „weryfikacja”. Ogródki weryfikacyjne zostały stworzone po to, aby uniemożliwić działowi operacyjnemu wynajęcie maszyny przez pracowników poszczególnych oddziałów. Zadanie pracownicze powoda polegało na kontroli i nadzorze, aby nie przenoszono na status „weryfikacja” maszyn, które zostały wynajęte i aby nie przenoszono w systemie rentalowym elektronicznym maszyny, jeżeli fizycznie nie znajdowała się ona w oddziale, na którym istnieje „weryfikacja”. Powód miał także świadomość, że jeśli maszyna znajduje się na tzw. liście transferowej to nie determinuje momentu, kiedy ma zostać fizycznie wycofana z „operacji”. Lista maszyn do transferu i sprzedaży były przygotowywane przez i pod nadzorem działu floty, niekiedy niezgodnie z działem operacji. Dział floty odpowiadał za całość procesu badań UDT, powód powinien bezpośrednio lub poprzez cedowanie zadań w dół, na podwładnych, kontrolować, czy kierownicy oddziałów wprowadzali poprawne dane z technicznej dokumentacji papierowej maszyn do tabelki w E. w systemie rentalowym. Powód nie był w oddziałach w celach kontrolnych, ale mógł także z poziomu systemu elektronicznego zadawać pytania o daty i terminy ważności badań UDT i następnie poddawać otrzymane dane weryfikować. Na wniosku o przesunięciu maszyny do ogródka weryfikacyjnego podpisy musieli złożyć szef floty (powód), dział operacji, product manager, dział finansowy i prezes zarządu – powodowało to wycofanie maszyny z operacji, ale nie oznaczało automatycznie, że zostanie sprzedana. Dział floty odczytywał dane z systemu, sam ich nie modyfikował. Jeśli dział floty wykryłby błąd w dacie ważności badań technicznych to powinien zwrócić się do kierownika serwisu o papierową wersję decyzji UDT w celu weryfikacji (zeznania świadka J. Z. (1) k. 327-329, zeznania pozwanego B. M. (3) k.382-393).

Pracownicy posiadali wiedzę, że nie można wynajmować maszyny, która nie ma ważnych badań UDT. Osoba, która wynajmowała maszynę, czyli pracownik obsługi klienta, czy też kierownik oddziału mieli sprawdzać, czy maszyna ma aktualną decyzję UDT. Pracownicy działu powoda, gdy minął okres ważności maszyny, musieli zgłosić ów fakt do UDT, który dokonywał ponownego badania maszyny. Przeciętnie ważność badań UDT wynosiła rok (zeznania świadka J. Z. (1) k. 327-329, zeznania pozwanego B. M. (3) k.382-393, zeznania świadka R. B. k. 307-309).

Maszyna nr (...) została wynajęta klientowi na okres od 4 stycznia 2013 roku do 21 lutego 2013 roku. W dniu 13 lutego 2013 roku została zgłoszona do wyrejestrowania z UDT przez Z. S. (1) z działu floty na polecenie powoda C.

P. bez uprzedniego sprawdzenia, czy jest ona użytkowana przez klienta. Z. S. (1) otrzymał od powoda polecenie o wyrejestrowaniu maszyn z UDT zgodnie z załączoną listą maszyn, którą sporządził sam powód (zeznanie powoda k. 374, transkrypcja k. 407 czas 01;11;50). Maszyna nie została przeniesiona na „weryfikację”, gdyż była w tym czasie wynajęta. Informacja o wyrejestrowaniu maszyn z UDT nie została przekazana przez dział floty (powoda) do działu operacji. Z. S. (1) dokonując wyrejestrowania nie poinformował o tym nikogo z działu operacji, stąd dział operacji pozostawał w przekonaniu, że maszyna jest sprawna, może być wynajmowana i finalnie została wynajęta do klienta. Na skutek braku tej informacji w systemie pozostała jako aktualna błędna informacja o ważnych badaniach UDT tej maszyny aż do października 2013 roku. W konsekwencji maszyna została uznana do dopuszczenia do użytkowania i wynajęta klientowi przez oddział w B. ponownie klientowi w dniu 11 marca 2013 roku. Kiedy w lutym 2013 roku wydarzył się wypadek w N. na budowie z udziałem maszyny wynajmowanej przez C. a nie posiadającej ważnych badań UDT. Po wypadku prezes zarządu zarządził kontrolę wszystkich maszyn i audyt wewnętrzny. (...) w dniach 19 i 22 lutego 2013 roku wykazał, że 20 maszyn zostało wynajętych do klientów bez ważnych badań technicznych, co stanowiło 5% maszyn wynajętych (e-maile J. Z. (1) k. 209-214). W lutym 2013 roku odbyło się zebranie 2-5 osób, w tym audytora J. Z., powoda, prezesa, B. M. (1), na którym spisano newralgiczne punkty procedury UDT, J. Z. (1) wysłał to do oddziałów jako instrukcję tymczasową w formie zeskanowanego zarządzenia. Kiedy na zebraniu management team'u w dniu 14 marca 2013 roku R. B. (2) zrelacjonował, że maszyna jest wynajęta do klienta prezesa zarządu zwrócił się do powoda z zapytaniem o weryfikację. Powód w obecności J. Z. (1), R. B. (3) i B. M. (1) wyjaśnił, że maszyna nie musi zostać zabrana od klienta i może być w dalszym ciągu wynajmowana, gdyż nie utraciła ważności badań dozoru technicznego. Po kilku dniach okazało się, że maszyna pracuje u klienta bez ważnych badań UDT, o czym zarząd dowiedział się z e-maila z dnia 18 marca 2013 roku od Z. S. (1) do R. B. (e-mail k. 219, zeznania świadka J. Z. (1) k. 324-326, e-maile powoda k. 221-226, zeznania świadka J. Z. (1) k. 327-329, zeznania pozwanego B. M. (3) k.382-393, zeznania świadka R. B. k. 307-309, zeznania świadka Z. S. (1) k. 261-263).

Powód był odpowiedzialny za zebranie wszystkich dokumentów niezbędnych do transferu, czyli sprzedaży maszyn na zewnątrz np. do C. Rosja, czy C. Czechy. Z. S. (1) potrzebował od powoda informacji, które maszyny mają być transferowane i do jakiego kraju, aby wystawić dokumentu przewozowe i fakturę potwierdzającą nabycie. Powód był odpowiedzialny za zweryfikowanie, czy istnieje także dokument potwierdzający własność, a mimo to wystąpiła sytuacja, gdy jedno czy kilka kontenerów było na umowie leasingowej (zeznania świadka Z. S. k. 262).

Za kontrole badań UDT w oddziale był odpowiedzialny kierownik tego oddziału oraz ten, kto wynajmował maszynę. W centrali J. Z. (1) i Z. S. (1) prowadzili elektroniczną ewidencję parku maszynowego i dokonywaniem wpisów do tej ewidencji (zeznania świadka M. M. k. 297-289).

B. M. (1) nie wykonywał obowiązków dotyczących kontroli nad wpisami do systemów oraz nad poprawnością dokumentacji badań UDT przed lutym 2013 roku (notatka służbowa B. M. z 25.02.13 roku k. 215). Powód nie zapewnił kontroli maszyn wynajętych, twierdząc, że funkcje kontrolne działu floty odnoszą się tylko do maszyn niewynajętych (notatka służbowa powoda z 25.02.13 roku k. 216, zeznania świadka B. M. (1) k. 300 zeznania świadka J. Z. (1) k. 327-329, zeznania pozwanego B. M. (3) k.382-393, zeznania świadka R. B. k. 307-309).

Spotkania management team'u odbywają się cyklicznie co miesiąc, wszyscy kierujący jednostkami przedstawiali raporty, najważniejsze informacje ze swoich działów z punktu widzenia biznesowego oraz przedstawiając stopień realizacji zadań wyznaczonych na poprzednich spotkaniach. Powód przedstawiał raporty ze swojego działu w formie tabelki z danymi w postaci wielu wykresów (zeznania świadka G. L. k. 351).

Powód został poproszony przez zarząd o przygotowanie prezentacji na spotkanie z przedstawicielem grupy C. odpowiedzialnymi za najem i dzierżawę kontenerów obejmującej m.in. analizę trendu średnich przychodów z jednego kontenera. Powód dostarczył zarządowi prezentację ze sprzecznymi informacjami oraz wnioskami niezgodnymi ze stanem faktycznym (prezentacja k. 242-248).

Powód wysyłał do Szwecji sprzęt bez dokonania jego uprzedniego wykupu z naruszeniem postanowień wiążącej pozwaną umowy leasingowej tak co do miejsca użytkowania sprzętu, jak i prawa własności. Powód zignorował

negatywną opinię działu finansowego spółki, który wskazał mu ryzyka oraz kontrowersje na gruncie prawa podatkowego. Powód nie stosował się do wewnętrznej procedury w zakresie harmonogramu kroków prawnych, które obejmowały uzgodnienie biznesowe sprzedaży, wykup z leasingu, wystawienie faktury sprzedaży. To dział powoda był odpowiedzialny za kontaktu z leasingodawcą maszyn firmą (...) (zeznania pozwanego B. M. (3) k.382-393, zeznania powoda k. 393-394).

W dniu 07 czerwca 2013 roku prezesa zarządu wraz ze specjalistą ds. personalnych G. L. zaproponował powodowi rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, na co powód nie wyraził zgody. Następnie pracodawca dokonał skutecznego wręczenia powodowi oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem (zeznania świadka G. L. k. 343). Jako przyczyny wskazano:

- W zakresie dokumentacji technicznej UDT:

- brak wdrożenia polityki zarządzania dokumentacją techniczną (...) (a w szczególności funkcji kontrolnej wynikającej ze struktury organizacyjnej firmy) co w konsekwencji naraziło spółkę na potencjalne poważne ryzyka (wypadek w lutym 2013). Brak bezpośredniego zaangażowania jak i nadzoru nad podległym zespołem w obszarze realizacji zadań wprowadzonych do opisów stanowisk pracy w lipcu 2012 roku,

- podanie sprzecznej ze stanem rzeczywistym informacji w notatce służbowej z dnia 25 lutego 2013 roku dot. ww. wypadku poprzez zapewnienie o dokonywaniu systematycznych wpisów do systemu z datą ważności badań UDT, podczas gdy na dzień 19.02.2013 roku tylko w grupie maszyn wynajętych brakowało 11 wpisów,

- pomimo zaistnienia poważnego potencjalnego ryzyka związanego z ww. wypadkiem dalszy brak nadzoru nad podległym zespołem: brak przekazania informacji do działu operacyjnego o wyrejestrowaniu z UDT maszyny oraz nie usunięcie z serwera dokumentu potwierdzającego ważność wykonania badania. W konsekwencji maszyna została wynajęta do klienta bez ważnych badań (luty 2013),

- wprowadzenie w błąd zarządu i członków management team na spotkaniu w dniu 14 marca 2013 roku poprzez ustne zapewnienie dot. zachowania ważności badań pomimo wyrejestrowania maszyny jak również dopuszczanie do dalszego przekazywania niepełnych/sprzecznych pisemnych informacji w wyżej wymienionej sprawie przez pracownika podległego zespołu

- W zakresie informacji biznesowej:

- brak zachowania staranności przy przygotowaniu informacji biznesowej dla zarządu (i/lub innych członków management team) służących do oceny efektywności biznesu w tym oceny dalszych decyzji inwestycyjnych. Pomimo zwracania uwagi na ten problem poprzez rozmowy bezpośrednie oraz na forum w dalszym ciągu przekazywane były informacje niezwerifikowane/lub sprzeczne. W tym również do materiałów, które zostały przedstawione reprezentantom spółki matki na spotkaniu w dniu 23 maja 2013 roku,

- W zakresie transferu/sprzedaży floty:

- brak zachowania staranności zmierzającej do ograniczenia ryzyk formalno-prawnych oraz uprawnień działań podejmowanych przez spółkę w oparciu o wewnętrzną współpracę: sprzedaż wewnątrzgrupowa kontenerów bez wcześniejszego ich wykupu z leasingu, pomimo wcześniejszego sygnalizowania problemu przez dział finansowy a w dalszej kolejności ignorowanie zgłaszanego problemu dot. braku możliwości wystawienia faktur za kontenery dostarczone odbiorcy w innym kraju (wypowiedzenie k.11-12).

Wynagrodzenie powoda brutto liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 11.000 zł (zaświadczenie o zarobkach k. 103).

Opisany powyżej **stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie** powołanych dokumentów, w tym akt osobowych powoda oraz ich kserokopii, których wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw ku temu by czynić to z urzędu.

Sąd ustalił stan faktyczny także na zeznaniach świadków: Z. S. (1) (k. 261-263), M. M. (k. 287-289), B. M. (1) (k. 300-303), R. B. (4) (k. 307-309), R. P. (k. 321-323), J. Z. (1) (k. 324-329), G. L. (k. 343, 350-351), przeważającej części zeznań powoda (transkrypcje zeznań k. 353-367, 377-382, 399-407, 393-394), zeznaniach pozwanego B. M. (3) (k. 382-393).

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków, gdyż były wzajemnie spójne, logiczne, zgodne z treścią dokumentów złożonych do akt sprawy przez obie strony, w tym z zakresem obowiązków powoda i procedurami obowiązującymi w firmie, nadto były zgodne z zasadniczą częścią zeznań samego powoda, którym także Sąd dał wiarę co do doświadczenia zawodowego powoda przed zatrudnieniem w C. – 11 lat w korporacji jako dyrektor transportu i zaopatrzenia (transkrypcja zeznań powoda z dnia 15 lutego 2016 roku k. 374, 00;45;29 k. 404).

Sąd nie dał wiary tej nieznaczej części zeznań powoda, które były niezgodne z dowodami z dokumentów w postaci zakresu obowiązków powoda i jego podwładnego B. M. (1), strukturą organizacyjną spółki, zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zeznaniami audytora J. Z. (1), świadka R. P., R. B. (4), Z. S. (1). Powód sprzecznie twierdził, że co prawda w jego zakresie obowiązków był punkt o stworzeniu procedury UDT, a jednocześnie, że nie otrzymał takiego polecenia. Ten fragment zeznań Sąd ocenił jako sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, albowiem powód jako fleet manager (szef działu floty) powinien zdawać sobie sprawę, że jeśli taki zapis znalazł się w jego pisemnym zakresie obowiązków to musi przynajmniej przystąpić do wykonania zadania jak najszybciej. W ocenie Sądu, ponieważ w zakresie obowiązków brak podpisu powoda, bez względu na to, czy za prawdziwe uzna się zeznania świadka R. P. i pozwanego prezesa B. M. (3), że powód otrzymywał pisemny zakres obowiązków w lipcu 2012 roku, czy za prawdziwe uzna się zmieniające się w toku procesu zeznania powoda, że zakres otrzymał we wrześniu 2012 roku (k. 393) – choć w pozwie twierdził, że w lipcu 2012 roku (k. 6- przy załączniku nr 3 do pozwu komentarza powoda „opis stanowiska pracy, bez daty, obowiązujący od lipca 2012 roku”) okres trzech miesięcy był wystarczający dla stworzenia procedury dotyczącej badań technicznych - ustawodawca uznaje trzymiesięczny okres za wystarczający, aby podczas okresu próbnego sprawdzić umiejętności i kompetencje nowozatrudnionego pracownika. Powód tymczasem nie był nowym pracownikiem, gdyż został zatrudniony w 2010 roku posiadając 11-letnie doświadczenia na stanowiskach kierowniczych jako dyrektor transportu i zaopatrzenia (k. 404). Tak więc najpóźniej do grudnia 2012 roku, zdaniem Sądu, powód powinien był przedstawić swój projekt procedury zarządzania dokumentacją UDT zarządowi do akceptacji nawet jeśli osobiście uznawał punkt 7 zakresu swoich obowiązków (k. 203) za niezbyt pilny (zeznania powoda, transkrypcja k. 399v-400). Twierdzenia powoda, że nie miał zamiaru wprowadzić w błąd zarządu poprzez treść notatki z dnia 25 lutego 2013 roku mają znaczenie tylko dla oceny tego, czy powód działał umyślnie czy nieumyślnie, przy czym strona pozwana nie kwestionowała, że powód działał nieumyślnie. W dalszej części zeznań powód odnosząc się do notatki z 25.02.2013 roku stwierdza, że tworząc ją bazował na programie rentalowym użytkowanym w firmie. Ten fragment zeznań C. P. tylko potwierdza zarzuty zawarte w wypowiedzeniu, gdyż to właśnie dział powoda był odpowiedzialny za całość zagadnień związanych z UDT, więc jeśli powód i podlegli mu pracownicy nie weryfikowali poprawności danych z elektronicznego systemu rentalowego, a notatki czy twierdzenia sporządzane przez powoda na jego postawie okazywały się niezgodne ze stanem rzeczywistym to potwierdza nienależyte i niestaranne wykonywanie obowiązków służbowych przez powoda.

Powód zeznał także, że w czasie spotkania z zarządem w dniu 14 marca 2013 roku zapewnił on ustnie, że maszyny przebywające u klientów mają ważne badania UDT, choć nie była to prawda, gdyż w jego ocenie Z. S. (1) został wprowadzony w błąd przez Urząd Dozoru Technicznego. Temu fragmentowi zeznań przeczą zeznania Z. S. (1) i późniejszy fragment zeznań samego powoda (k. 401v). Z. S. (1) zeznał, że po tym jak powód wydał mu polecenie służbowe wyrejestrowania maszyny bez weryfikacji, czy fizycznie przywędrowała ona z B. do Ł., powód nakazał mu przywrócić ją z powrotem w ciągu 24 godzin wskazując Urzędowi Dozoru Technicznego, że C. chce się wycofać z dokonanego dzień wcześniej wyrejestrowania. Z. S. (1) uzyskał sprzeczną informację z UDT, czy i jak szybko

można przywrócić ważność badań, powód nie posiadając wiedzy na temat procedur rejestracyjnych Urzędu Dozoru Technicznego jednak przekazał zarządowi nieprawdziwą informację, że maszyna posiada ważne badania i może dalej pracować u klienta. W trakcie przesłuchania powód nie potrafił wyjaśnić, dlaczego pomiędzy lipcem 2012 roku (data przyjęcia pisemnego zakresu obowiązków) a styczniem 2013 roku nie zajął się ustaleniem, jak wygląda podstawowa procedura administracyjna w zakresie objętym punktem 7) swojego zakresu obowiązków stwierdzając, że ta wiedza nie była mu potrzebna od maja 2010 roku (k. 401v). Także pierwsze zdanie notatki B. M. (1) po wypadku w N. świadczy i potwierdza, że system rentalowy okazał się nieskuteczny i wymaga dopracowania. Także powód w trakcie zeznań w dniu 4 marca 2016 roku przyznał, że wynajęcie maszyny, która nie powinna zostać wynajęta wynikało z tego, że „system się nie zazębiał”. Pracownik podległy powodowi D. Z. miał możliwość edytowania systemu rentalowego, ta funkcja nie była istotna dla możliwości sprawdzenia, czy maszyna pracująca u klienta posiada ważne badanie UDT (zeznanie powoda k. 402v). 2-3 dni po wypadku powód przygotował nakładkę exelowską, która umożliwiała kontrolowanie maszyn będących u klienta (zeznanie powoda k. 403). Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, że w chwili kiedy zwalniano go z pracy trwało ustalenie, ile maszyn w pozwanej spółce podlega badaniom UDT. Sąd dał także wiarę, że do wypadku w lutym 2013 roku powód nie stworzył procedury, która np. za pomocą ewidencji elektrycznej pozwalałaby kontrolować z Centrali z W. badania UDT maszyn znajdujących się w oddziałach (transkrypcja zeznań powoda k. 403).

Zeznania powoda, którym w przeważającej części Sąd dał wiarę, potwierdzają zasadność przyczyn zawartych w wypowiedzeniu, choć jednocześnie świadczą o tym, że dalej nie widzi on w swoim postępowaniu nic nagannego np. w zakresie tego, że nie poczynił kroków w celu powzięcia wiedzy co do procedury rejestracyjnej w UDT, że nie interesowały go maszyny pozostające u klienta w kontekście posiadania przez nie ważnych badań technicznych, że nie podjął samodzielnie dokonania ustaleń, które i jakie maszyny w ogóle podlegają procedurze badań technicznych.

Sąd ustalał stan faktyczny w takim zakresie, jaki był niezbędny dla rozstrzygnięcia o zasadności żądania pozwu.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie spór dotyczył przyczyn rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę z powodem za wypowiedzeniem. Sporne było, czy wskazane przez pracodawcę przyczyny rozwiązania umowy o pracę były rzeczywiste, czy uzasadniały rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem, czy też rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło niezgodnie z prawem, a tym samym, czy zasadne jest roszczenie powoda o przywrócenie na poprzednie warunki pracy i płacy. Na podstawie art. 45§1 kp w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nie określony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

Wypowiedzenie umowy o pracę stanowi zwykły sposób jej rozwiązania. Przyczyna wypowiedzenia nie musi zatem charakteryzować się znaczną wagą, nadzwyczajną doniosłością, czy też powodować szkód po stronie pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 roku, sygn. akt I PK 79/07, Monitor Prawa Pracy z 2007 roku, Nr 12, str. 651). Przyczynę wypowiedzenia mogą stanowić zarówno okoliczności zależne od pracownika, jak i okoliczności od niego niezależne, jeżeli przemawia za tym uzasadniony interes pracodawcy.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania okoliczności wskazanych w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę spoczywa na pozwanej pracodawcy (art. 6 kc). Wykazując zasadność wypowiedzenia, pracodawca musi przedstawić dowody potwierdzające prawdziwość i zasadność jego przyczyny. Natomiast pracownika obciąża dowód istnienia okoliczności przytoczonych przez niego w celu wykazania, że wypowiedzenie umowy o pracę jest nieuzasadnione (wyrok SN z 08.09.1977 r., I PRN 17/77, (...)).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do ustalonego przez Sąd stanu faktycznego przy jednoczesnej analizie wskazanych przez pracodawcę przyczyn rozwiązania stosunku pracy z powodem, przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w oświadczeniu woli pracodawca zarzucił powodowi brak wdrożenia polityki zarządzania dokumentacją

techniczna UDT – postępowanie dowodowe wykazało, że powód nawet nie dokonał ustalenia, jakie grupy maszyn podlegają badaniom UDT, ustalanie tego faktu trwało jeszcze w chwili rozwiązywania z powodem umowy o pracę. Z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że działanie to powinno być pierwszym krokiem zmierzającym do opracowania koncepcji zarządzania badaniami UDT parku maszynowego. Dopiero działania podjęte z bezpośredniej inicjatywy zarządu po wypadku w lutym 2013 roku wykazały, że istnieją kolejne, dotąd pomijane grupy maszyn, podlegające obowiązkowym badaniom UDT. Powód miał wspierać dział operacyjny poprzez dostarczenie aktualnej centralnej dla 15 oddziałów ewidencji i monitoringu badań UDT. Gdyby powód wywiązał się ze swoich obowiązków Z. S. (1) byłby w stanie na podstawie systemu stwierdzić, którym maszynom kończy się UDT. Powód nie kontrolował i nie nadzorował tego, że maszyna bez badań UDT nie powinna być widoczna w systemie jako maszyna „do wynajęcia”. Stanowisko zajmowane przez powoda podlegało bezpośrednio zarządowi spółki, powód jako osoba zarządzająca działem floty nie ograniczył ryzyka do minimum, nie wprowadził ewidencji terminów badań UDT, nie wdrożył jednego standardu proceduralnego gwarantującego, że pozwana nie wynajmie maszyny bez ważnych badań technicznych, choć taki obowiązek został mu zakomunikowany przez prezesa zarządu przy zatrudnieniu. Pracodawca zarzucił także powodowi brak bezpośredniego zaangażowania, jak i nadzoru nad podległym zespołem w obszarze realizacji zadań wprowadzonych do opisów stanowisk pracy w lipcu 2012 roku – pracownik podległy powodowi Z. S. (1) zeznał, że dopiero w marcu/kwietniu 2013 roku został włączony w prace związane z tworzeniem procedury nad dokumentacją UDT (a więc już po wypadku w N. na skutek polecenia zarządu), do dnia rozwiązania stosunku pracy z powodem nie ustalono nawet, jakie grupy maszyn podlegają badaniom UDT. Prawdziwa okazała się także przyczyna dotycząca przekazania przez powoda sprzecznej ze stanem rzeczywistym informacji w notatce służbowej z dnia 25 lutego 2013 roku - powód zapewnił o dokonywaniu systematycznych wpisów do systemu z datą ważności badań UDT, podczas gdy na dzień 19.02.2013 roku tylko w grupie maszyn wynajętych brakowało 11 wpisów. Powód i podległy mu zespół nie przekazał informacji do działu operacyjnego o wyrejestrowaniu z UDT maszyny oraz nie usunął z serwera dokumentu potwierdzającego ważność wykonania badania. Powód wprowadził w błąd zarząd i członków management team na spotkaniu w dniu 14 marca 2013 roku poprzez ustne zapewnienie dotyczące istnienia ważnych badań technicznych pomimo wyrejestrowania maszyny. Zgłoszenie przez dział zarządzany przez powoda do wyrejestrowania maszyny, która w tym czasie była wynajęta świadczy o braku kontroli nad poprawnością wpisów oraz dokumentacji badań UDT. Powód i podlegli mu pracownicy działu floty nie wykazali się należyłą starannością w okresie bezpośrednio po zgłoszeniu do maszyny wyrejestrowania, gdy wróciła ona z najmu pomimo że okoliczności wypadku z lutego 2013 roku były już im znane. Dział floty pod kierownictwem powoda nie stworzył polityki zarządzania UDT. Powód dopuścił także do sprzedaży wewnątrzgrupowej kontenerów bez wcześniejszego ich wykupu z leasingu, pomimo wcześniejszego sygnalizowania mu problemu przez dział finansowy. Prezes zarządu kilkakrotnie zwracał się do powoda o wiarygodność dostarczanych przez niego informacji na temat działu floty i tego co się dzieje z maszynami mówiąc, że nie może podejmować decyzji na podstawie niepewnych raportów powoda. Powód zapewniał prezesa, że to ostatni raz i że się przyłoży (zeznania R. B. k. 308).

Zachowania powoda dały asumpt do oceny przez pracodawcę, że jego postawa w pracy cechowała bierność, nieporadność i brak kreatywności. Powód nie sprostął obowiązkowi wynikającym z zajmowanego stanowiska kierowniczego. Powód popełnił błąd zlecając wyrejestrowanie maszyny bez oczekiwania aż zjedzie ona do tzw. ogródka weryfikacyjnego. Powód nie zorientował się, że maszyna jeszcze nie przyjechała i fizycznie znajduje się w B.. Zadania działu floty polegało na wyłapaniu błędu w ważności badań UDT w systemie rentalowym i poinformowaniu o tym kierownika serwisu w celu weryfikacji jaki jest stan rzeczywisty poprzez np. wysłanie przez oddział zeskanowanej wersji papierowej dokumentacji badań technicznych do Z. S. (1), który powinien dokonać sprawdzenia, czy data w wersji dokumentacji papierowej jest zgodna z datą w wersji elektronicznej w systemie. Taką procedurę stworzono przy współdziałaniu powoda dopiero po wypadku z N. w formie nakładki exelowskiej, nie zadziałała ona jednak w przypadku maszyny z B., które to wydarzenie miało miejsce chronologicznie później niż wypadek w N.. Było to spowodowane działaniem samego powoda, który wydawał Z. S. (1) polecenie wyrejestrowania maszyny, która fizycznie była u klienta zamiast w tzw. ogródku weryfikacyjnym (k. 406v). Nienależyte wykonywanie obowiązków przez powoda polegało na tym, że taką procedurę powinien stworzyć dużo wcześniej choćby w formie zarządzenia przedłożonego do zaakceptowania zarządowi czy odpowiednich poleceń dla swoich pracowników/egzekwowania zakresu obowiązków

dla podległych sobie pracowników albowiem za przygotowanie procedury ewidencji i monitoringu badań UDT maszyn należących do parku maszynowego pozwanej odpowiedzialny był dział floty kierowany przez powoda.

W ocenie Sądu wskazane przez pracodawcę przyczyny rozwiązania z powodem stosunku pracy były prawdziwe, konkretne i uzasadniały rozwiązanie stosunku pracy w tym trybie, stąd oddalił powództwo w pkt 1).

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 98 kpc, statuującym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, biorąc pod uwagę, że powód przegrał sprawę w całości. na podstawie §11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) **60 zł** za roszczenie o przywrócenie do pracy/odszkodowanie, plus 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 77 zł, o czym orzekł w pkt II wyroku.